Nr. 210. w Niedzielę dnia 7. Września 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 4. Września. — Według dzisiejszego Timesa, mało kto wierzy pogłosce, jakoby Rosya popierana przez Francyą, chciała uczynić neutralną stacyą z wysp wężowych.

Chronicle donosi, że rząd grecki pracuje nad notą przesłać się mającą Francyi i Anglii względem następstwa tronu greckiego.

Londyn, 5. Września. — Książę Adalbert pruski przybył dziś z rana z Gibraltaru do Southamptonu na okręcie „Awa".

Zwołany kongres na nadzwyczajne posiedzenie do Wasyngtonu uchwalił bil na potrzeby armii, pod dawnemi warunkami.

Telegraficzne wiadomości.

Konstantynopol, 25. Sierpnia. — Posła rosyjskiego Buteniewa przyjmowali Fuad basza minister spraw zagranicznych i wielki wezyr. La Presse d'Orient broni Rosyi przeciw zarzutom jéj czynionym z powodu późnego opuszczenia Karsu. Admirał Stewart wciąż krąży po morzu Czarnem.

Ateny, 26. Sierpnia. — W Grecyi panuje spokojność. Rząd nakazał po wielu miejscach osuszenie bagien. Według gazety urzędowéj rząd powołał francuskich winiarzy, ażeby zaprowadzili ulepszone winnice i nauczyli krajowców obchodzenia się z winem. Sądzą, że tak uszlachetnione wina znajdą większy odbyt.

Berlin, 6. Września. — Najj. Pan raczył nadać tajn. radzcy rejencyjnemu i budowniczemu Briesen w Monasterze order orła czerwonego 3éj klasy na pętlicy, tudzież proboszczowi Staśkiewiczowi w Zabnie powiecie śremskim, profesorowi Panseron przy ces. konserwatoryum francuskiem muzyki i byłemu inspektorowi sztuk pięknych Gerardowi w Paryżu order orła czerwonego 4éj klasy, a zamianować dotychczasowego landrata Schede w Osterode radzcą rejencyjnym.

Berlin, 5. Września. — Najj. Pan wyjechał wczoraj przedpołudniem z Bydgoszczy do prowincyi pruskiéj. Najj. Pani pozostała w Bydgoszczy w skutek zapadnięcia na zdrowiu. — Co się tyczy przybycia Najj. Państwa do Bydgoszczy w d. 3. b. m. wieczorem o godzinie 6¼, to miasto najuroczyściéj witało najdostojniejszych gości, śród okrzyków radości i powszechnéj iluminacyi.

— Dziennik frankfurcki donosi, że w Neufchatelu obsadzili zamek rojaliści i uwięzili trzech radzców stanu. Prezes policyi uciekł. Independance Belge dodaje jeszcze wiadomość, że rząd związku szwajcarskiego postanowił wysłać do Neufchatelu dwóch komisarzy i na ten cel wybrał pp. Forneroda i Freja.

Szwecya.

Ze Szwecyi donosi w końcu Sierpnia gazeta wezerska, co następuje: oburzenie panujące oddawna w Christianii z powodu oglądania przez Rosyan zakładów marynarskich w Skandynawii, upowszechniło się także i po dziennikach szwedzkich i to w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli w Norwegii, odkąd przydany do poselstwa rosyjskiego w Sztokolmie urzędnik z wydziału marynarskiego, admirał rosyjski Glasenap, po powrocie z swéj podróży do Norgegii, zaczął oglądać warsztaty okrętowe i fortece szwedzkie, a mianowicie warsztaty w Karlskronie głównym porcie wojennym skandynawskiego półwyspu. Ta przesadzona względność, mówi dziennik sztokolmski z d. 25. Sierpnia, albo ta zbyteczna uprzejmość władz, okazywana wysłańcowi obcego mocarstwa i do tego rosyjskiego, który oglądał nasze fortece, porty i warsztaty po to, aby dać objaśnienia dworowi swemu nienajprzychylniejszemu naszemu krajowi, napsuły wiele krwi naszym obywatelom, jak to się pokazuje po ich barometrze dzienniku Kalmarskim, który chociaż jest gorliwym obrońcą rządu, jednakowoż tak się odzywa: my ciemni i niewtajemniczeni ludzie, pojąć niemożemy, jak na to rząd pozwalać może. Lud w Szwecyi nazywa fortece i floty w niéj, swoją własnością, chce ich bronić ciałą i krwią swoją i niepotrzebujem powtarzać, jakiéj potędze najniechętniéj tę własność powierza, którą za środek ku obronie swojéj wolności i niepodległości naprzeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu poczytuje. Było to upowszechnionem zdaniem pomiędzy ludem szwedzkim, że podobne zakłady niepowinny nigdy być okazywane cudzoziemcom, ile że Szwedzi już zagranicą doświadczyli, iż im, a szczególniéj ich wojskowym niepozwalano zwiedzać fortec, które chcieli obejrzyć u obcych. Teraz zaś pozwalają admirałowi rosyjskiemu Glasenapowi w towarzystwie innych rosyjskich inżynierów oglądać nasze najpiękniejsze zakłady marynarskie. Powtarzamy jeszcze raz, że lud szwedzki dotąd rozumiał, że jest prawdziwym właścicielem tych zakładów, słusznem jest przeto jego żądanie dowiedzieć się, dla czego rząd pozwala na rzeczy, które grożą według przekonania ludowego niebezpieczeństwem téj własności ludowéj. Powiadano nam na usprawiedliwienie tego postępowania rządu, że w czasach tak jawnością odznaczających się, niemasz podobieństwa ukrywać się z tajemnicami fortec. Na cóż więc jeździł admirał Glasenap ze swymi inżynierami oglądać nasze fortece, porty i warsztaty okrętowe?

Francya.

Paryż, 2. Września. — Gubernator wyspy Juernsey przesłał prefektowi Sekwany 10,607 franków zebranéj składki na dotkniętych powodzią. Prefekci departamentów powodzią dotkniętych upoważnili poszkodzonych do zaopatrzenia się bezpłatnie w potrzebną dla bydła paszę. Rząd udzielił wielu malarzom polecenie wymalowania znaczniejszych scen z prezydentury i panowania Napoleona III. dla przyozdobienia galeryi muzeum w Versaillu.

— Dnia 15. Września wróci cesarz do Paryża. Wszyscy ministrowie mają być już 14go Września. — Nowością jest spodziewany wkrótce powrót księcia Napoleona, który zaniechał podróży do Kapu północnego. Do téj wiadomości przydają rozmaite domysły.

Pan Escosura były minister spraw wewnętrznych, przybył do Paryża.

— Wiadomość, że rząd zakazał żurnalom rozwodzić się nad pytaniem co do fusyi i jéj chorągwi, potwierdza dziś orleański Monitor do Loivet.

— Marszałek Narvaez bawi ciągle w Paryżu, albo raczéj we wsi Montmorency. Jest on w okropnem położeniu. Przyjaciele jego madryccy wzywają go do powrotu do stolicy Hiszpanii, chcąc wszelkiemi środkami zepchnąć z ministerstwa O'Donnella i wznieść natomiast inne z samych moderatów złożone. Mówią oni, że przybycie jego jest konieczne m, bo inaczéj obawiać się trzeba, żeby miejsca jego niezajął kto z rywalów jego. Marszałek otrzymał wprawdzie pozwolenie do powrotu, ale nie może z niego korzystać. Marszałek bowiem Serrano bawiący ciągle jeszcze w Biarritz, ma paszport dla Narvaeza. Przed przybyciem przeto nowego ambasadora do Paryża nie może Narvaez wyjechać. Zwłoka ta dla niego jest tem gorszą, że przyjaciele jego madryccy dopuścili się wielu niedorzeczności w chęci pomożenia mu. Obawiają się nawet, aby marszałek nie stracił teraz już w oczach opinii publicznéj, a to z win własnego jego dziennika Leon Espauol, który w swym zapale i uległości dla księcia Valencyi poważył się twierdzić, że dopóki był w służbie państwa, nie odłożył nic wcale, ale cały swój majątek po ojcu odziedziczył. Obywatel z Loja, miejsca urodzenia marszałka, rozjątrzony tem twierdzeniem, wykrywa w liście mieszkańcom Madrytu gołą prawdę, zaprzeczając wiadomościom o upadku księcia i dodaje, że notaryczną jest rzeczą, iż Narvaez nie posiadał w Loja żadnéj nieruchomości aż do téj chwili, w któréj kupił wielkie dobra od jednego z sukcesorów hr. Alcudia; dobra te atoli wtenczas dopiero nabył, gdy był ministrem królowéj Izabeli II. Późniéj w r. 1852, gdy ostatni raz wyszedł z ministerstwa, skupował przybywszy do Loja wszystko to co mu tylko przedstawiono, a to w takiéj ilości, że — jakto w liście wykazano — przy dłuższym pobycie jego stałby się on jedynym właścicielem ziemskim w Loja. W równym czasie — tak opowiada list oddrukowany w Nation — żył on w tak wielkiéj wystawności, sprzecznéj z jego dawniejszem skromnem życiem, że to powszechnie uderzało. Co się tyczy dawniejszego życia jego, trzeba wiedzieć, — i to może, jak ten list się wyraża, całe miasto zaświadczyć — że ten, co dziś jest księciem i marszałkiem, przed wstąpieniem swém do wojska drzierzawił od miasta niektóre artykuły żywności, np. dostawę wódki. Korespondent z Loja sądzi przeto, iż, gdyby Narvaez był tak bogatym, jak to utrzymuje Leon Espanol, nie byłby prowadził procederu takiego (w Hiszpanii uchodzi on za proceder niegodny człowieka uczciwego) korespondent ten wzywa dziennik Leon Espanol, aby mu podał dobra, jakie Narvaez po ojcu odziedziczył, bo takowe składały się tylko z domu i ogrodu. Przypominamy sobie, mówi rzeczony korespondent, że gdy Narvaez do Paryża się udał, ojciec jego zniewolony był, starać się o jego utrzymanie i wiele razy pożyczał sobie pieniędzy na wysoki procent, aby syna wesprzeć. — Tak daleko korrespondent z Loja, któremu, mówi korespondent gazety kolońskiéj, zostawiamy odpowiedzialność za jego orzeczenie. Co się tyczy pobytu w Paryżu, o którym jest mowa w powyższym liście, rozumie się o jego emigracyi w roku 1830. Przybył wówczas do Paryża z powodu tego, że powstanie w Sewilli się nie udało, którego celem było ogłoszenie rzeczypospolitéj. Zmarły jen. Cordova stał na czele tego ruchu, w którym czynny wziął udział Narvaez, wówczas jeszcze pułkownik. Nie łatwo jest, w świetnym marszałku i księciu, który dziś w okazałych pojazdach zajeżdża do Tuileryów, w zimie zamieszkuje wystawny hotel a w lecie w willi w Montmorency, poznać dawniejszego pułkownika rzeczypospolitéj, który żył w 1830 w Paryżu z pieniędzy, co ojciec jego na wielki procent pożyczał.

Galicya.

Z pod Tarnopola, 20. Sierpnia. — Czytając w dzienniku waszym liczne sprawozdania o próbach rozmaitych żniwiarek w Królestwie Polskiem, które jednak nigdzie jeszcze nie weszły w praktyczne użycie, jak to okazują te sprawozdania, lecz po odbytych próbach ulepszane są ciągle i przygotowywane do następnych doświadczeń, poczułem obowiązek donieść o jedynéj podobno żniwiarce będącéj w rzeczywistem działaniu i używanéj juz istotnie do zbiorów zboża.

Na polach wsi Iłowiec, leżącéj w mojem sąsiedztwie w obwodzie tarnopolskim a należącéj do p. Edwarda Dulskiego, odbywa istotnie żniwo żniwiarka zbudowana przez p. Henryka Arendta ze Lwowa, która przed trzema laty (we Wrześniu 1853 r. spróbowana była pod Lwowem, i zyskała przywiléj c. k. ministeryum. Wynalazca Henryk Arendt przybył w roku bieżącym na pola Iłowca i czyniąc przez dni kilka popisy ze swoją żniwiarką, zeżął pszenicę na przestrzeni 15 morgów austryackich (morg austryacki zawiera 1600 sążni kwadratowych).

Machina ta potrzebuje do ruchu dwóch koni i jednego człowieka do prowadzenia tychże; system ich jest nożycowy; tnie doskonale tak, że ręka ludzka zaledwo naśladować ją byłaby w stanie; ścięte zboże odkłada da siebie, składając go w równych odstępach po pół snopa. Jeżeli zboże czyste i suche, a robotnicy zaraz za żniwiarką wiążą, może machina iść ciągle i zżyna dziennie 12 morgów, posuwając się tak wolnym ruchem jak woły w pługu idące: wówczas odpowiada ona zupełnie celowi, nie zostawia żadnéj niepodciętéj słomki, kładzie zboże równo i nie wytrzęsa ziarna. Lecz jeżeli zboże do żęcia przeznaczone, jest zarośnięte trawą i aby wyschło musi pozostać na polu na garściach nie wiązane — wtedy potrzeba dodać żniwiarce kilku ludzi do odkładania ściętego zboża, aby uprzątać go i zrobić miejsce dla idącéj powtórnie machiny. Wynalazca obiecuje zapobiedz téj niedogodności przez dodanie do żniwiarki nowego przyrządu, mającego ścięte zboże o tyle odsuwać na bok, ile potrzeba miejsca dla przejścia koni nadających ruch machinie.

Żniwiarka p. Arendta jest ciągle używana do żniw na polach Iłowca. Sprzątnięte przez nią pole, ściern równa sześć cali wysoka, przekonać mogą każdego o dokładności cięcia machiny. Nie wdając się w szczegółowy opis rzeczonéj żniwiarki, dodaję tylko jeszcze jeden dowód praktyczności donosząc, że właściciel Iłowca przekonany o jéj użyteczności zamówił dla sie cztery takie żniwiarki u p. Arendta. Czas.

— Presse wiedeńska podaje następującą listę członków rady zawiadowczéj kolei wschodniéj galicyjskiéj:

Leon książę Sapieha, prezes; Karol książę Jabłonowski, wiceprezes; Józef Stummer, dyrektor kolei północnéj i c. k. profesor, wiceprezes. Radzcy: Włodzimierz kaw. Borkowski, Maurycy Haber, Dr. Gustaw Höfken, Wincenty Kirchmajer (syn), Karol Klein, Maurycy kaw. Kraiński, Kazimierz hr. Krasicki, Kazimierz hr. Lanckoroński, Abraham O. Mises, Feliks książę Hohenlohe-Oehringen, Wojciech kaw. Schmidt, Kazimierz hr. Starzyński, Edward Todesco, Fryderyk Ludwik Westenholz, Dr. A. Zielinka.

Komitet założycieli składają panowie: Władysław hr. Badeni, Włodzimierz kaw. Borkowski, Józef Breuer, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Agenor hr. Gołuchowski, Stanisław hr. Gołuchowski, Karol książę Jabłonowski, Wincenty Kirchmajer (syn), Kazimierz hr. Krasicki, Kazimierz hr. Lanckoroński, Kajetan hr. Lewicki, Jerzy książę Lubomirski, Abraham O. Mises, Kalikst książę Poniński, Adam hr. Potocki, Alfred hr. Potocki, Władysław książę Sanguszko, Leon książę Sapieha, Adam książę Sapieha, Edward hr. Stadnicki, Kazimierz hr. Starzyński, Henryk hr. Wodzicki, Wit hr. Zeliński.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod dniem 28. Sierpnia. Dekret królewski przywołuje jenerała Dulce do powrotu do Madrytu. W dekrecie tym wyraża królowa zadowolenie swe z postępowania jenerała w Aragonii.

— Były redaktor pisma Epoca, pan Quevedo udaje się do Venezuela jako jeneralny konsul.

— Przed rewolucyą lipcową r. 1854 jenerał Orteza, był zażyłym przyjacielem Narvaeza, jeneralnego kapitana wysp kanaryjskich. Jeden z najbogatszych tamtejszych dziedziców dóbr umarł, a żona pozostała, była jedyną prawdziwą sukcesorką; Orteza porozumiał się z dwoma wyższymi urzędnikami i dostawił fałszywych sukcesorów, z któremi podzielił się połową spadku. Wdowa wystąpiła ze skargą, a rząd Espartery rozrządził śledztwo, które dopiero temi dniami ukończone zostało przed sądem wojennym. Zapewniają, że wnieziono o karę 20 lat więzienia na Ortezę. Napróżno podobno Concha i Serrano starał się o umorzenie procesu; utrzymują nawet, że rząd zamyśla żądać od rządu francuskiego wydania Ortezy i spólników jego.

Z Madrytu piszą pod d. 29. Sierpnia: Rząd jest gotów z wielką energią wystąpić w sprawie mexykańskiéj. Tymczasowo nie obierze posła do Mexyku, ale oczekiwać postanowił wypadku z toczących się pertraktacyi.

— Podług Epoca przybędzie tu Narvaez na początku Października.

— Kiedy Epoca, organ O'Donnella, zapewnia po kilkakrotnie, że gabinet i dwór zgodziły się całkiem co do przyszłéj konstytucyi kraju, słusznie pytają się, dla czegoż rząd zachowuje tak głębokie milczenie w tem ważnem dziele, którego kraj tak długo, tak niecierpliwie oczekuje, jeżeli już ono doszło do skutku. Wtajemniczeni wiedzą, że zdania dworu w obec O'Donnella zwiększają i że minister prezydent z poświęceniem swych zasad utrzymać się może przy swéj posadzie. Zresztą nikt już nie wątpi, że marszałek dawniéj tak energiczny i stanowczy, ustąpi we wszystkiem, jak to był uczynił przy kwestyi rozwiązania gwardyi narodowéj. Najwięcéj widoków do przyjęcia ma konstytucya z roku 1845. Jeżeli jakie modyfikacye w niéj nastąpią, stanie się to pod względem formy, aby mniemaniom O'Donnella ułatwić wstępu do zdania dworu. Mówią, że panu Turgot nie udało się wyjednać dla ministra prezydenta poparcia dworu francuskiego. »Przyszła kolej na jenerała, aby ustąpił, gdy zdanie jego nie zgadza się ze zdaniem królowéj,« miał cesarz z przyciskiem odrzec. Jeżeli O'Donnell chętnie podda się polityce dworu, miał nawet Narvaez zobowiązać się, wspierać go u steru. Uderzający jest ton, jakim wystąpią przeciw gabinetowi organy moderatos, jak Espana, Diario Espanol, a to pomimo surowości, z jaką czuwają nad prasą.

Grecya.

Z Aten piszą pod 23. Sierpnia, że 19. Sierpnia ośm okrętów wojennych tworzących oddział marynarki do ćwiczeń przeznaczony, rzuciło kotwicę w górnéj części Pholonusa. Komendanci okrętowi i adjutanci ich przedstawiwszy się 22. Sierpnia królowéj, zaproszeni zostali do stołu królewskiego. 24go lub 25go flotyla ta opuści nas, zdążając ku Smyrnie.

Z Aten piszą pod d. 23. Sierpnia do gazety tryestskiéj: Z Tesalii wpadła banda rozbójników tureckich, Albańczyków, w nasze granice, lecz ze stratą została odpartą.

— Wiadomości o zbiorach w Korynie są z każdym dniem pomyślniejsze; szacują już dziś sprząt na 36 milionów, co czyni 15 milionów franków. Jedwabnictwo także dostarczyło bogatego plonu. Pomimo niezwykłéj zmiany powietrza, stan zdrowia jest dobry. Cena żywności jest ta sama, jak była w czasie wojny.

— Rząd zamierza osuszyć wiele bagien, i w ogóle oddaje się zatrudnieniom mającym na celu dobro ogółu i poprawę kraju; przywołano także z Francyi kultywatorów wina, aby i tę gałąź przemysłu uszlachetnić i zjednać winu greckiemu zagranicą większy odbyt.

Turcya.

Konstantynopol, 22. Sierpnia. — Uderza tu niejednego spokojny przyjazd rosyjskiego ambasadora do Konstantynopola p. Butenie, w towarzystwie jednego sekretarza legacyi dragomana. Przybycie swoje oznajmił rządowi tureckiemu przez pierwszego sekretarza, przesyłając papiery wierzytelna.

— Spory co do wysp wężowych nie ustały jeszcze.

Nadeszła 2. Września z Konstantynopola poczta do Marsylii donosi pod d. 25. Sierpnia: że poseł rosyjski pan Buteniew przyjmowany był przez Fuad baszy ministra spraw zagranicznych, i przez wielkiego wezyra. Dziennik Presse d'Orient stara się uniewinnić Rosyą ze zarzutu złośliwości względem spóźnienia oddania Karsu. Admirał Houston Stewart nie opuszcza morza Czarnego.

Kronika miejscowa.

Poznań, 6. Września. — Jedno z ważniejszych posiedzeń reprezentantów miasta naszego odbyło się onegdaj, a dotyczyło oświetlenia u nas ulic i domów za pomocą gazu. Chodziło bowiem o zezwolenie na nowe wypuszczenie obligacyi miejskich na 60,000 tal, ponieważ pierwsze 140,000 tal. puszczone w ten sam sposób w obligacyach 4 procentowych, już nie wystarczają na opędzenie wydatków na zaprowadzenie zakładu gazowego. Właściwie zezwolono pierwotnie na zaciągnienie długu 125,000 tal., aby zaprowadzić oświetlenie gazem miasta, tymczasem wydano na ten cel 167,000 tal. Jeszcze potrzeba będzie wydać 6000 tal., aby zakład był czynnym, a więc w ogóle 173,000 tal. Nie dosyć na tem, potrzeba jeszcze wystawić inne budynki nie objęte dawniejszemi kosztorysami jak dom regulacyjny, szopę do węgli i machinę parową, na co znów potrzeba 7500 tal., a więc w ogóle 180,500 tal. Od téj summy można odciągnąć 47,500 tal., ponieważ w nich zawarte są wydatki na zakupienie gruntu 19,000 tal., na węgle 14,500, na zaprowadzenie rur gazowych po domach prywatnych, które będą zwrócone, tudzież 2500 tal. za gazomiary, które też przez prywatne osoby będą zwrócone. Właściwie na fabrykę gazu wyda się około 133,000 tal. Ponieważ zakład urządzano w miejscu, gdzie rzeka Warta co rok niemal wylewa, a ztąd zakładowi szkodzić może, przeto zmieniono pierwotne plany i porobiono fundamenta w głównych budynkach trzy razy głębsze, aby budynki i wyrabianie gazu zabezpieczyć. Daléj wystawiono różne budynki, sprowadzono machiny itd. nieobjęte pierwotnym planem, przeto wydatki wzrosły o 50,000 tal. Magistrat wnosi jeszcze o zaprowadzenie oświetlenia gazem przedmieść i oddaleńszych części miasta także nie objętych pierwotnym planem, na co znów 15,000 tal. potrzeba. A więc podana powyżéj summa na wydatki 180,500 tal. wzrośnie o 36,000 tal. i cała budowa zakładów gazowych, wraz z zapasami potrzebnemi do utrzymania w biegu fabryki gazu będzie kosztowała przeszło 216,000 tal. Z tych niektóre wydatki się wrócą, według obrachunków przedłożonych, przeto magistrat sądzi, iż 60,000 tal. nowych obligacyi wypuszczonych w obieg pokryje całe koszta wydatków. Komisya finansowa wysadzona z grona reprezentantów do zbadania tych planów, poleca wniosek magistratu o zaciągnięcie nowéj pożyczki, na powiększenie i ukończenie zakładów gazowych, tudzież o sprowadzenie znawcy technika, któryby całą fabrykę obejrzał i dał o niéj zdanie, ażeby pod tym względem zaspokoić opinią publiczną. Reprezentant profesor Müller wynurza niezadowolenie, iż p. Dr. More trudniący się wykonaniem technicznem całego zakładu zaprowadza latarnie czworoboczne, nie piękne i nie odpowiadające tak celowi, jak nowsze teraz zaprowadzane po innych miastach. Burmistrz p. Guderian odpowiada, że tu nie chodzi o badanie szczegółów, tylko o zezwolenie na nowy dług. Reprezentant Engel zaręcza, że czworoboczne latarnie zaprowadzono w Berlinie i że zgromadzenie może mieć zaufanie do komisyi, która broni w najlepsze interesów miasta. P. Müller oświadcza, że tu nie chodzi o wotum zaufania, tylko o latarnie, jeżeliby podciągano pierwsze, wszelkaby się zerwała dyskusya. Po oświadczeniu przewodniczącego, że p. Müller ma słuszność po sobie, kiedy występuje z uwagami swemi, zapytuje reprezentant pan Baarth, kiedy gazem zaczną ulice w Poznaniu oświecać? Na to odrzekł burmistrz p. Guderian, że najdaléj w d. 15. p. m. a może nawet z d. 1. Października. Następnie przychyliło się zgromadzenie do wniosku magistratu we względzie wypuszczenia w obieg 60,000 tal. w obligacyach miejskich, jako też uznało zbytecznem sprowadzenie technika na obejrzenie wszystkich zakładów gazowych, ponieważ Dr. More odpowiada za dobre wykonanie zakładu wynagrodzeniem, które ma sobie wyznaczone.

Wschowa, 3. Września. — Dowiadujemy się w téj chwili, że w Wilkowieniemieckiem zapadło 7 sztuk bydła na księgosusz, z których dotąd żadne nie padło. Landrat p. Heinitz i fizyk powiatowy Dr. Braunschweig wyjechali na miejsce niebawem, aby się przekonać o prawdziwości doniesienia. Jeżeli się potwierdzi podanie o téj epidemii, nateczas wywrze wpływ na manewra 10 dywizyi, która rozkwaterowała się w owéj okolicy i mogłaby roznieść zarazę. W Tarnowie jeszcze epidemia nie ustała, ze 100 sztuk bydła dworskiego, a mianowicie 44 młodego, 37 wołów, 1 juńca i 25 krów, tylko pozostało krów 17. Reszta padła albo ją wybito. Zaraza przeszła już na wieś. W d. 16. b. m. przeglądał miejscowość landrat i fizyk powiatowy, 24 sztuk bydła dworskiego wartości 1193 tal. i 11 sztuk włościańskiego wartości 268 tal., zabito. W górskim powiecie nie szerzy się daléj zaraza, tylko w Trapen zapadło jedno bydle na księgosusz, a podobno i we Weschkau.

Dnia 4. Września. W téj chwili odbieram wiadomość z Wilkowa niemieckiego, że wprawdzie przekonała się komisya, iż tam 11 sztuk zachorowało, ale choroba jeszcze się niezdecydowała, gdyż żadne bydle nie padło. Tymczasem je odosobniono i wkrótce się pokaże, czy to prawdziwa epidemia, lub też inna choroba.

Leszno, 2. Września. — Na stacyi naszéj kolei żelaznéj poznańsko wrocławskiéj pospieszają z robotami, które na dzień otwarcia będą pokończone. Zegar w dworcu kolei już idzie, i codzień nowe sprowadzają machiny i aparaty. Między Wrocławiem i Rawiczem odbywają się już przejazdy za pomocą pary, a w tym tygodniu przybędzie do Bojanowa parowóz. Przejazdy te odbywają się na próbę i służą do przewożenia materyałów i robotników.

Wiadomości literackie.

Poznań, 6. Września. — »Przyrody i Przemysłu« wyszedł Nr. 35 i 36 i zawiera Proces oddychania ze stanowiska chemiczno-fiziologicznego, skreślony przez Dr. W. Urbańskiego. — Część praktyczna. Przemysł, sposoby i próby służące do odróżnienia włokna bawełnianego od przędzy lnianéj w rozmaitych bławatach, płótnach i tkaninach. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Spis naturalistów polskich obecnie żyjących, oraz wyliczenie ich prac na polu piśmiennictwa nauk przyrodzonych, sposobem alfabetycznym ułożony. Towarzystwo paleontograficzne londyńskie, przez L. Zejsznera.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Września.

Pszenica 78—105 tal.

Żyto 61 tal., na Wrzesień 59—$\frac{1}{4}$—$58\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $58\frac{1}{2}$—59—$58\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $56\frac{1}{2}$—57—$56\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $53\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $52\frac{1}{2}$—53 tal.

Jęczmień 47—52 tal.

Owies 31—35 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień $17\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{8}$—17—$\frac{1}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $17\frac{1}{8}$ tal.

Okowita bez beczki $37\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień $37\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 33—$\frac{1}{4}$—33 tal., na Październik Listopad $31\frac{1}{4}$—31 tal., na Listopad Grudzień 29 tal., na dostawę wiosenną $27\frac{3}{8}$—$28\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 5. Września.

Pszenica na Wrzesień Październik 90 tal., na dostawę wiosenną 83—84 tal., na dostawę jesienną 90 tal.

Żyto nowe $61\frac{1}{2}$—64 tal., na Wrzesień $61\frac{1}{2}$—62 tal., na Wrzesień Październik $59\frac{1}{2}$—60 tal., na Październik Listopad 56—$56\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $53\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $17\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{6}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{6}$ tal., na Kwiecień Maj 16 tal.

Okowita bez beczki $9\frac{3}{4}$ proc., na Wrzesień $9\frac{1}{4}$ proc., na Wrzesień Październik $10\frac{1}{2}$ proc., na Październik Listopad $11\frac{5}{8}$ proc., na Listopad Grudzień $12\frac{1}{2}$proc., na dostawę wiosenną 13 proc.

Gdańsk, 4. Września. — Popłoch wywołany w całéj Auglii przez gwałtowne i tydzień przeszło trwające ulewy przeminął a z lepszą pogodą, gorączka na targach zbożowych nieco ustała; w ostatni zaś poniedziałek na pszenicy zagranicznéj 1 do 2 szylingów a na krajowéj w lichéj kondycyi i wadze 5 do 6 szylingów zniżenia notowano. Jest wszakże rzeczą niezaprzeczoną, że deszcze wielkie szkody porobiły w zbiorach i że ziarno angielskie nie będzie ani piękne ani obfite jak się spodziewano; a że zapasy nie egzystują, konsumcya pochłania świeżą zaledwo dojrzałą pszenicę. Skutki téj sytuacyi okażą się na wiosnę.

Hiszpania i Portugalia dotknięte głodem nie przestają na targach angielskich kupować.

Na targach szkockich, angielskich i prowincyalnych ceny trzymały się mocniéj jak w Londynie.

We Francyi żadnéj nie widzimy zmiany, a ceny z małemi fluktuacyami na dawnéj pozostają stopie.

W Hamburgu i Holandyi targi przy coraz wzrastających notowaniach bardzo były ożywione.

Na naszéj giełdzie w początkach tygodnia mieliśmy dość ochoty do kupna, która po odebraniu słabszych wiadomości ustała. Wartość pszenicy od ostatniego sprawozdania podniosła się od 1 sgr. 8 fen. do 2 sgr. 6 na szeflu. Żyto w dawnéj pozostało cenie. Jęczmień tylko nadzwyczaj był poszukiwany, i drogo płacony. Próbki świeżéj pszenicy są bardzo rozmaite.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	86—88	3	4	—	3	21	8
»	88—89	3	16	8	3	28	4
»	89—93	4	—	—	4	5	—
Żyta	84 »	2	5	10	—	—	—
Siemienia	76 »	2	—	—	—	—	—

Czas mieliśmy zimny z ciągle przechodzącemi deszczami. Pszenica w wielu miejscach porosła, a nawet ogólnie od deszczów ucierpiała.

Od Stycznia b. r. port gdański wysłał pszenicy do Anglii 3434 łasztów, pszenicy łaszt (60 szefli), 23 łasztów żyta, siemienia lnianego 2193, rypsu 184.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 193, siemienia 29, dębowych belek 3923, sosnowych 23,097, bali łasztów 565. Wysokość wody cali 6.

Kursa zamian. — Londyn 201. Hamburg $45\frac{1}{2}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 6. Września.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Ost z Wurzen, Grundmann z Berlina, Heyden z Elberfeld.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Schwarzkopf z Magdeburga, Palm z Otusza.
HOTEL DU NORD: Krzyżanowski z Dziećmiarek.
HOTEL BAWARSKI: Swięcicki z Szczepankowa, Klewitz z Erfurtu, Schmiedeberg z Grudziądza, Bröcker z Łabiszynka, Menz z Erfurtu, Węclewski z Chełmna, Gottschewski z Wągrówca, Reimer z Królewca.
HOTEL BERLIŃSKI: Bichting z Głogowa, Weinhändler z Maad, Brykczyński z Rzadkowa.
HOTEL PARYZKI: prob. Remer z Bukowca, Michalski z Wągrówca, Karczewski z Lubrza, Chłapowski z Bagrowa, Białkowski z Pierzchna.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Walz z Góry, Dzierzawska z Trzemeszna, Pinner z Grodziska.

Aukcya kwiatów i flanców.

Dla zmiany miejsca sprzedawać będę przez publiczną licytacyę za gotówkę w wtorek dnia 9. Września r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od 3. **w domu Konduktora Koch, na piekarach Nr. 11.** w podwórzu

wielki wybór doskonałych flanców

pomiędzy temi najnowsze gatunki, jako to: palmy, dracaeny, curculigo, musae, drzewka gummowe, kamelie, azalee, rhododendron arboreum, kwitnące oleandry, cyprysy, fuksye, cannae, cryptomeria, różne kwiaty w doniczkach i inne ogrodowe, wszystkie w wielkich, zdrowych i dobrze utrzymanych egzemplarzach; daléj, zupełnie nowe pudło szklanne na cieplarnią, aparat do palenia z cynkowemi rurami i schódki do kwiatów.

Zobel, aukcyjny Komissarz.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną**, w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną* do *pokrycia dachów z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber,*** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszej Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Wielka wyprzedaż roślin w doniczkach.

Z powodu braku miejsca zniewolony jestem tanio sprzedać zbiór około 6000 egz. wynoszący roślin doniczkowych, szczególnéj piękności i modnych liściastych roślin Nowéj Hollandyi, wielkie myrty, Rhododendron arboreum, róże przecudnych gatunków. ***Jortzig,*** na Grobli Nr. 39.

Wdowa, któréj synowie tutajsze szkoły zwiedzają, życzy od 1. Października r. b. przyjąć chłopców na stancyą. Na żądanie gotowa udzielać lekcye prywatne w różnych językach, jako téż i na fortepianie. Bliższą wiadomość powziąść można pod literą W. w Expedycyi Gazety.

Płaszczyki jesienne i jupki z angory w licznym doborze po cenach najumiarkowańszych, poleca

Antoni Schmidt.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Mam zaszczyt niniejszém donieść Prześwietnéj Publiczności, iż w mieście tutejszém, przy Rynku Nr. 6., naprzeciw składu Pana Antoniego Schmidt, w lokalu dotychczas przez Panów Bote i Bock zajmowanym, założyłem

HANDEL

towarów szmuklerskich, tapicerskich oraz białych haftów.

Oprócz należących do tego zawodu przedmiotów, będę utrzymywał także wszelkiego rodzaju **przędzę do szycia, haftu i igliczkowania, rękawiczki, perfumy i inne drobnostki.**

Wsparty wieloletniém obznajmieniem się oraz dostatecznemi zasoby, zdołam zaopatrzyć **mój już teraz liczny skład w zupełnie kompletny dobór tego rodzaju towarów oraz wszelkie pojawiające się nowości stósownie do wymagan czasu i życzeń Przeswietnéj Publiczności.**

Ufny w łaskawe względy Prześwietnéj Publiczności, których w ciągu dwunastoletniéj bytności mojéj w składzie Pana Antoniego Schmidt ciągłe odbierałem dowody, polecam Jéj obecne przedsięwzięcie moje z tém zapewnieniem, **iż ścisłą rzetelność, gustownie dobrane towary** przy **nader niskich** lecz **stałych** cenach będą stanowić podstawę w prowadzeniu mojego zakładu.

Upraszając najuniżeniéj o łaskawe względy przy zachodzącéj potrzebie powyżéj wymienionych artykułów, podpisuję się

Albert Birner.

Poznań w Wrześniu 1856.

BILETY WIZYTOWE

na najpiękniejszym porcelanowym papierze wykonywa **Zakład Litograficzny**

Walentego Hebanowskiego,
plac Wilhelmowski Nr. 4. obok Hotelu du Nord.

Strzelecka ulica Nr. 1. od 1. Października pierwsze piętro do wynajęcia składające się z przedpokoju z 7 pokoi, kuchni i t. d. stajni na sześć koni i wozowni.

Na rogu Strzeleckiéj i Długiéj ulicy Nr. 6./7. są rózne stancye od Św. Michała do nającia.

Fortepiany z najsłynniejszych fabryk poleca w licznym doborze

Meyer Kantorowicz,
w Rynku Nr. 52.

Sprzedaż domu.

Na dniu 18. Września r. b. o godzinie 10. przed południem mam zamiar własność mą położoną w tutejszém mieście, składającą się z domu mieszkalnego i tylnych zabudowań, wraz z wielkim ogrodem drogą licytacyi najwięcéj dającemu sprzedać. Dom ten jak najwygodniéj i najwspanialéj urządzony, dałby się najlepiéj użyć na założenie w nim handlu lub oberzy, lub téż dla takiéj familii, która w oddaleniu od wielkiego świata, szuka spokojności. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u niżéj podpisanego.

Bnin pod Kórnikiem (przy drodze żwirowéj z Poznania do Krotoszyna). ***La Roche.***

Haftowane francuzkie **sztryfle i wstawki** w dziurki i gładkie w najpiękniejszych deseniach, jako téż wrabiane w **sznury spodnice** (francuzki fabrykat od $1\frac{1}{3}$—$3\frac{1}{4}$ Tal.) odebrał w bardzo licznym doborze

K. F. Schuppig.
(F. W. Graetz)
przy narożniku Rynku i ulicy Nowéj.

Dom zajezdny w Poznaniu przy ulicy Półwsi pod godłem: *»Zum Deutschen Hause«* jest do wypuszczenia od 1. Października r. b. Bliższa wiadomość Wrocławska ulica Nr. 32.

Prawdziwy angielski Patent Portland Cement *en gros & en detail* tanio u ***Wilhelma Schmaedicke,***
Wodna ulica 17.



Pięknych, zdrowych i wełnitych Tryków I. i II. klassy dostać można w ***Łaszczyncu*** pod Ryczywołem.

---

300 kóp trzciny jest tanio do przedania na folwarku ***Antonin,*** pół mili od Poznania nad szosą Swarzędzką.

Na wystawach w r. 1854. i 1855. przyznane mi zostały srebrne honorowe medale za moje młode i piękne pomorskie tuczne woły. — Z tychże wołów doskonałych odebrałem w tych dniach pierwszy transport, które od dziś (ponieważ wystawa zwierząt w tym roku się nieodbędzie) jedno po drugiém bić każę, o czém szanowną publiczność niniejszém zawiadomiam. ***Filip Weitz*** młodszy.

Szampańskiéj limonady flaszkę po 5 Sgr. poleca

Wilhelm Schmaedicke,
Wodna ulica 17.

Amerykański wieprzowy szmalec przedaje tanio

Wilhelm Schmaedicke,
Wodna ulica 17.

Świeże mar. węgorze
otrzymali ***W. F. Meyer & Comp.***

Konfitury i Soki tegorocznie poleca Cukiernia
A. Pfitznera w Poznaniu.

Przy Berlińskiéj ulicy Nr. 13. są do wynajęcia od 1. Października 1856. dwie izby parterowe na przodku, z meblami lub bez, jako téż suche mieszkanie w suterenach, przydatne na handel lub przedaż mleka. Bliższe wiadomości u optyka ***Bernhardt*** przy placu Wilhelmowskim 4. — Tamże jest téż do nabycia za mierną cenę prawie jeszcze nowe ozdobne okno wystawne.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu,*** tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera,*** na przeciw zegaru pocztowego.

Na wyprawy i do użytku domowego.



Szanownym Paniom z Poznania i okolicy.

W skutek licznych poleceń doszłych mię od tutajszéj szanownéj publiczności, spowodowany zostałem mój pobyt tutaj przedłużyć jeszcze krótki czas. Aby zaś odpowiedzieć wszelkim życzeniom i zjednać sobie trwałą pamiątkę, zmniejszyłem ceny w ogłoszonym spisie objęte, jeszcze o 10 procent, i spodziewam się, iż szanowni mieszkańcy Poznania i okolicy zaszczycić mię raczą licznem odwiedzaniem w czasie mego jeszcze krótkiego tutaj pobytu. — Dla krótkości niektóre ceny: sztuka płótna 50 do 52 Berlińskich lub 58 do 60 szląskich łokci, która dawniéj 12 Tal. kosztowała, teraz za 8 Tal.; sztuka dawniéj 12, 14, 16, 18 do 20 Tal. teraz po 9. 11, 13, 15 do 17 Tal. Także pewna ilość płóciennych, adamaszkowych i dreliszkowych nakryć na 12 i 6 osób, ręczniki adamaszkowe i dreliszkowe jako téż płócienne chustki do nosa, sprzedane zostaną także po bajecznie tanich cenach. Lokal sprzedaży znajduje się w **Buscha Hôtel de Rome** przy placu Wilhelmowskim.

P. Schottlaender z Wrocławia.

Upraszam jeszcze raz, tak korzystnéj sposobności nie pomijać; za czyste płótno, ręczy się.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 5. Września 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	91	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito W. X. Poznańskiego .	4	100	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	$101\frac{1}{2}$